



Thomas Coville po zakończeniu rejsu w Trinité-sur-mer (fot. Team Sobedo)

Thomas Coville, który 17 stycznia wystartował Maxi Trimaranem Sodebo do próby pobicia rekordu w solowej żegludze non-stop dookoła świata jest już od wczoraj (16.02.2014) z powrotem w Trinité-sur-mer, skąd wypłynął.

O wyprawie żeglarza możesz przeczytać w artykule:

[Cichy start Covilla](#)

Decyzja o zawróceniu z trasy zapadła po dwóch tygodniach od startu, po przepłynięciu blisko 6000 Mm (11 112 km) z powodu pogody, która nie dawała szansy na zwycięstwo. Team mógł jedynie pokierować Thomasa w sposób, który zmniejszałby stratę czasową w stosunku do rekordu Joyona, ocierając się o bardzo niebezpieczną północną granicę dryfującego lodu, a który dawałby jedynie nikłą szansę na zwycięstwo.

Pełen obraz wielowątkowych sytuacji i w końcu decyzji o powrocie, przesuwania kursora pomiędzy motywacją, odwaga i pożądaniami, a trzeźwą i klarowną oceną i pokorą, Francuz podsumowuje w słowach „Nie było momentu, abyśmy zostali poniesieni przez naszą dumę i ambicję. Nie mam w sobie gorzkiego smaku podjęcia złej decyzji. Czuję tylko gorycz braku szansy na płynięcie dalej. Ta łódź sprawiła, że dojrzałem. Team przez cały czas pomagał mi w moich dążeniach”.

Powrót Covilla do Trinité-sur-mer:
{youtube}sRhF8WRqUK8{/youtube}

Francuski żeglarz nie będzie póki co podejmował próby ponownie, a więc Francis Joyon pozostaje rekordzistą na tej trasie (2008, 57 dni, 13h34'). Szykuje się natomiast do bycia faworytem w regatach Route du Rhum na nowym trimaranie.

autor: Aleksander Hanusz

Coville zrezygnował

poniedziałek, 17 lutego 2014 11:19
